

Lucyna Sikorska

Nauczanie Jana Pawła II w świetle wypowiedzi studentów

Język - Szkoła - Religia 3, 279-289

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna Sikorska
Chełm

NAUCZANIE JANA PAWŁA II W ŚWIETLE WYPOWIEDZI STUDENTÓW

W dniu inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 roku, już po zakończeniu liturgii, Ojciec Święty skierował do młodych ludzi słowa, które wyznaczały kierunek Jego posługi duszpasterskiej jako głowy Kościoła i odzwierciedlały dotychczasowe zainteresowanie człowiekiem, zwłaszcza szczególne umiłowanie młodzieży: „Wy jesteście nadzieją Kościoła i świata – wy jesteście moją nadzieją”¹.

Młodzi ludzie zawsze zajmowali wyjątkowe miejsce w sercu i nauczaniu Jana Pawła II. Wszystkie ich sprawy, problemy były przedmiotem nieustannej troski Ojca Świętego w Jego posłannictwie i posłudze kapłańskiej od samego początku jej sprawowania. Zarówno jako młody wikary w Niegowici, jak i duszpasterz akademicki w Krakowie, profesor KUL-u, biskup, potem kardynał i wreszcie jako głowa Kościoła Katolickiego, szukał kontaktu z młodzieżą, dla której spotkania z Nim były swoistą szkołą wiary i ewangelizacji, a zapoczątkowane w 1985 r. Światowe Dni Młodzieży stanowiły „opatrnościowe chwile refleksji, pozwalające młodym ludziom zastanowić się nad ich najgłębszymi pragnieniami”².

To szczególne umiłowanie młodzieży wynikało z przekonania o jej ogromnej roli w budowaniu Kościoła i przyszłości świata, a także z przeświadczenia o istotnym znaczeniu młodości w życiu każdego człowieka. Według słów Papieża jest to bowiem niezwykle ważny i wyjątkowy okres wzrastania, odkrywania wewnętrznego „ja”, a także poszukiwania sensu istnienia. Jest to zarazem czas, kiedy najbardziej potrzebuje się mądrego nauczyciela i prawdziwego autorytetu, który przyniesie wspar-

¹ *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 104.

² Orędzie na Światowe Dni Młodzieży 1993, „Niedziela” 4/2005, s. 10.

cie w trudnych wyborach, wzbogaci duchowo, a także pocieszy i ukoj³. Takim duchowym przewodnikiem był dla młodych ludzi Ojciec Święty (często określa się Go też jako Papieża młodzieży⁴), który pomagał im dostrzec w Kościele i Ewangelii wartości, wokół których należy budować swoje życie.

Silne koncentrowanie się Papieża na młodzieży w Jego posłudze duszpasterskiej skłania do refleksji nad sposobem odbioru nauczania Jana Pawła II przez młodych ludzi oraz nad wpływem, jaki wywarło ono na kształtowanie się ich osobowości. Podjęte rozważania są jedynie próbą zasygnalizowania zagadnienia, które, ze względu na swą złożoność, jak i wielkość Ojca Świętego, będącego wybitną jednostką w dziejach ludzkości, nie sposób ująć w żadne ramy. Podstawę analizy, mającej na celu ukazanie nauki Ojca Świętego z perspektywy młodzieży, stanowią anonimowe ankiety przeprowadzone przeze mnie w grupie 73 studentów I i II roku filologii polskiej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie. Sformułowane pytania dotyczyły m. in. sposobu i form nauczania Ojca Świętego, Jego relacji z młodymi, jak również dziedzictwa pozostawionego tym, których tak mocno ukochał.

Mówiąc o nauczaniu, należy podkreślić, że proces ten ma wieloaspektowy wymiar. Nauczanie polega bowiem nie tylko na przekazywaniu wiedzy i pouczeniu słuchacza, ale także na oddziaływaniu na odbiorcę poprzez przykład, własną postawę, gdyż zgodnie z łacińskim przysłowiem, „*Verba docent, exempla trahunt*” (‘słowa pouczają, przykłady pociągają’). Istotne znaczenie ma zatem osobowość nauczyciela, sposób przekazywania przez niego określonych treści, ponieważ dzięki temu mówiący może wzruszyć słuchacza, zachęcić go do czegoś, a tym samym wpłynąć na jego postępowanie⁵.

Analizowane wypowiedzi pokazują, że młodzi ludzie patrzą na nauczanie Ojca Świętego przez pryzmat Jego osoby, wskazując czynniki, które odgrywały istotną rolę w procesie odbioru słów Papieża. Są to: 1) osobowość Jana Pawła II; 2) przyjęta przez Niego koncepcja nauczania; 3) rozległa wiedza, którą posiadał; 4) język, którym się posługiwał; 5) Jego pochodzenie.

³ Por. *Przekroczyć próg...*, s. 100.

⁴ Cz. Ryszka, *Charyzmat apostoła*, Kraków 1986, s. 119.

⁵ Por. m. in. E. Breza, *Funkcja wychowawcza języka*, [w:] *Język, szkoła, religia*, t. I, red. A. Lewińska, M. Chmiel, Pelplin 2006, s. 21-31.

Ojciec Święty budził szacunek i podziw wśród młodzieży różnych zapatrywań i wyznań. Potrafił On odsłonić przed młodymi ludźmi świat wartości chrześcijańskich i rozpalic w nich trwałe entuzjazm pozwalający im kształtować wiarę i horyzonty chrześcijańskiego humanizmu. Był dla nich wzorem człowieka i kapłana katolickiego. Doskonale rozumiał potrzeby i oczekiwania młodych ludzi, potrafił przeniknąć do ich serc i umysłów, by zasiać w nich ziarno prawdy i poznania Chrystusa. Traktował młodych jak równorzędnego partnera, a brak w Jego przemówieniach moralizatorstwa czy stawiania siebie w roli ojca karcącego dzieci sprawiał, że młodzi otwierali się na słowo Boże, a nauczanie papieskie odbierali nie jako pouczenie, ale jako życzliwe wskazówki przyjaciela, np. „(...) traktował nas na równi z sobą”; „Nie rozkazywał, nie karcił, mówił, co i jak robić, żeby było dobrze”; „Był naszym przyjacielem, dawał nam cenne wskazówki, jak mamy postępować”; „Nie krytykował, nie pouczał, tylko był przyjacielem dla każdego młodego człowieka”; „Zawsze był blisko nas, widzieliśmy w Nim swojego największego Przyjaciela (przez duże „P”), który nie pozostaje obojętny na nasze problemy”.

Ojciec Święty kochał drugiego człowieka i kochał młodzież, na którą patrzył z głębokim optymizmem, gdyż widział w niej wiele dobra i możliwości twórczych. Dostrzegał potrzeby i problemy młodych, dla których był oparciem w trudnym okresie dojrzewania ich osobowości. Studenci podkreślali: „Znał nasze problemy i dlatego umiał z nami rozmawiać”. Jan Paweł II miał także szczególny dar utożsamiania się z nadziejami, aspiracjami i pragnieniami młodych ludzi, którzy stwierdzali: „Wczuwał się w naszą sytuację i poprzez empatię i zrozumienie trafiał do umysłów”; „Nie krytykował nas jak większość. Starał się nas zrozumieć. To bardzo ważne”; „Starał się być taki jak my, starał się mówić tak, byśmy rozumieli, potrafił żartować, śmiać się, tak jak i my”. Młodzi czuli duchową więź z Ojcem Świętym. Ani różnica wieku, ani nawet związane z tym zmiany fizyczne Papieża nie stanowiły dla nich przeszkody. Ciągnęła ich do Niego jakaś niesamowita, zniewalająca siła, której nie potrafili nazwać. „Ojciec Święty miał w sobie wielką siłę, moc, dzięki którym Jego nauka łatwo trafiała do nas”; „Po prostu miał to coś”; „Miał w sobie to coś, co przyciągało”, „Jak Jan Paweł II przemawiał, to bardzo chciało się tego słuchać i bardzo mocno trafiało to do naszych serc i umysłów” – stwierdzali. Jan Paweł II potrafił być młody młodością swego ducha,

gdyż, wedle Jego słów, „jeśli obcujesz z młodymi, sam także musisz stać się młody”⁶. I tę wewnętrzną młodość Ojca Świętego, która emanowała z każdego Jego gestu, spojrzenia i słowa, dostrzegali młodzi ludzie, mówiąc: „Wydawał się młody i można było odnieść wrażenie, że jest w naszym wieku”; „Jan Paweł II pozostał młody duchem, mimo swojego wieku nie mówił, że się źle czuje, że coś go boli. Miał siłę zawsze na wszystko”. Ta niesamowita umiejętność niwelowania bariery wiekowej pomiędzy rozmówcami sprawiała, że słowa Jana Pawła II, niosące głęboką prawdę o człowieku, a zwłaszcza prawdę o ludzkiej młodości, zapadały w serca młodych ludzi, dając im jednocześnie poczucie rozmowy z rówieśnikiem.

Młodzież pragnęła nieustannie przebywać w zasięgu promieniowania Jego osobowości, a każdemu spotkaniu z Nim towarzyszyła nieopisana eksplozja radości. Jan Paweł II ujmował wszystkich swą niezwykłą prostotą, dobrocią i pokorą wobec drugiego człowieka, a także traktowaniem papieżstwa nie jak panowania, ale jak służby, polegającej na wychodzeniu do ludzi ze zrozumieniem i głęboką miłością, np. „*Swoją dobrocią i szczerością potrafił dotrzeć do najbardziej skamieniałych serc. Nie było w nim nic udawanego. Każde słowo płynęło z głębi Jego czystego serca*”; „*Był dobrym człowiekiem i tym dobrem dzielił się z innym*”; „*Był zarazem prostym człowiekiem, który potrafił przenikać do wszystkich serc*”; „*(...) był otwarty, ciepły, wyrozumiały, zabawny. Zalety Jana Pawła II można wymieniać w nieskończoność...*”. Ojciec Święty urzekał także młodych głębią swoich przemyśleń, modlitw, światłem duszy i czystością serca – „*Gdy przemawiał lub rozmawiał z młodzieżą zawsze był w tym szczery, wesoły i widać było, że pragnie tego kontaktu z młodzieżą*”; „*Miał takie ciepło w oczach i na twarzy*”; „*Był osobą otwartą, kochającą młodzież*”.

Jan Paweł II powtarzał, że młody człowiek jest wrażliwy na wartości duchowe i ciągle ich poszukuje, obdarzając zaufaniem i stawiając sobie za wzór takich ludzi, którzy je propagują i według nich żyją⁷. Wielokrotnie zwracał On uwagę na dobrodziejstwa płynące z nauczania katolickiego, pozwalającego młodym ludziom kształtować swą osobowość

⁶ *Wskazania na nowe tysiąclecie*, Kraków 2001, s. 277, przemówienie z 19 VIII 2000.

⁷ Wypowiedź z 6 czerwca 1991 r., [w:] *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2000, s. 336.

w oparciu o wartości chrześcijańskie, a także zdobywać, przepojoną duchem wiary, wiedzę o świecie, o życiu i człowieku⁸. W swoich przemówieniach Jan Paweł II często odwoływał się do osoby świętego Jana Bosco⁹, „księcia wychowawców” i wielkiego przyjaciela młodzieży, jak również do jego systemu pedagogicznego, z którego czerpał wiele wskazówek i metod wychowawczych. „Wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał”¹⁰ – sformułowanie to, streszczające główne założenia Jana Bosco, stało się także myślą przewodnią pracy duszpasterskiej Jana Pawła II. Ojciec Święty był niewątpliwie propagatorem i kontynuatorem pedagogii Jana Bosco, co w połączeniu z Jego intuicją, stylem, charyzmą sprawiało, że był wielkim wychowawcą, mającym szczególnie dar przenikania do serc młodych ludzi, którzy tłumnie podążali za Nim do najdalszych zakątków świata. Wielkość Jana Pawła II jako dydaktyka polegała także na umiejętności prowadzenia z młodzieżą dialogu, który On sam nazywał dialogiem zbawienia¹¹. „Ten dwustronny dialog – zdaniem Papieża – (...) powinien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi”, gdyż to „ułatwi spotkanie się pokoleń i wymianę między nimi, zaś dla Kościoła i społeczeństwa będzie źródłem bogactwa i młodości”¹². Nigdy dotąd w dydaktyce nie było takiego dialogu ani w wymiarze świeckim, ani katolickim. Młodzi ludzie dostrzegali tę szczególną umiejętność Ojca Świętego, podkreślając, iż „*potrafił On rozmawiać*”, „*mówił w taki sposób, że trafił do każdego człowieka*”. Jan Paweł II był niewątpliwie świetnym mówcą, wspaniałym kaznodzieją. Potrafił skupić uwagę słuchaczy, zainteresować ich poruszonymi tematami, a przez to dotrzeć do ich serc, wzruszyć i zachęcić do pracy nad sobą. Studenci twierdzili: „*Jan Paweł II był bardzo otwarty, opowiadał wspaniale historie, jak mówił, to umiał pobudzić wszystkich do słuchania. Nikogo nie nudziły Jego kazania, przelewał w nich całą swoją miłość*”; „*Jak coś mówił, to było w tym ogromne przesłanie, chciało się tego słuchać*”; „*Jego słowa płynęły prosto z serca. Towarzyszyły temu silne emocje, których się nie wstydził*”. Papieskie słowa nabierały jeszcze

⁸ Przemówienie z 17 października 1980 r., [w:] *ibidem*, s. 135.

⁹ List „*Juvenus patris*” w 100. rocznicę śmierci św. Jana Bosco, Rzym, 31 sierpnia 1988, [w:] *ibidem*, s. 301-322.

¹⁰ *Ibidem*, s. 305.

¹¹ Encyklika „*Christifideles laici*” 46.

¹² *Ibidem*.

większego znaczenia, jeszcze większej wymowy, gdy były przekazywane „na żywo”, z tym wiązała się zapewne istota Jego pielgrzymowania, które stało się jednym z ważniejszych znaków rozpoznawczych pontyfikatu Jana Pawła II. I choć nie każdy mógł znaleźć się w zasięgu Jego bezpośredniego oddziaływania, to nawet kontakt pośredni, przez media, które Ojciec Święty doskonale wykorzystywał w celach ewangelizacji, wywoływał w odbiorcach ogromne wrażenie, prowadząc do głębokich przeżyć duchowych, np. *„Oglądając transmisje z Jego pielgrzymek do Polski czułam, że jest, i to dodawało mi sił i wiary”*. Wszystkim spotkaniom z Nim towarzyszyły niezwykle silne emocje, porwy serc, momenty wewnętrznego uniesienia i radości, zresztą sam Ojciec Święty dzielił się z wiernymi swoimi odczuciami, przeżyciami, co uwidoczniło się już od pierwszego kontaktu z nimi, tuż po wybraniu na Stolicę Piotrową. Studenci wielokrotnie podkreślali, że akcent emocjonalny był jednym z ważniejszych elementów każdego zgromadzenia: *„Kontakt z Nim wywoływał ogromne emocje, których nie sposób opisać”*; *„Słuchanie Go było niesamowitym przeżyciem”*.

O najważniejszych sprawach ludzkiej egzystencji Papież mówił prostym językiem, a Jego głos, brzmiały z wewnętrzną siłą, docierał do każdego człowieka nawet wówczas, gdy na skutek choroby stracił swoją moc i dźwięczność. Ten niewyszukany i zarazem bezpośredni styl zwracania się do odbiorców przyciągał tłumy wiernych, którzy mieli poczucie, iż Ojciec Święty przemawia do każdego z osobna: *„Mówił prostym językiem”*; *„Mówił językiem młodzieży, językiem prostym, rozumieliśmy Go, zwracał się bezpośrednio do nas”*; *„Nie używał wyszukanego słownictwa, mówił prosto, zrozumiale”*. Wielkość Jana Pawła II jako mówcy i nauczyciela polegała także na Jego głębokim przekonaniu o wartości i potędze słowa, co zapewne znajdowało uzasadnienie w Jego wykształceniu humanistycznym. Ta wiara w moc słów była czytelna dla studentów, którzy stwierdzali: *„Miał moc w słowie”*; *„Jego siła tkwiła w słowach”*; *„Wypowiadał swoje słowa z sercem, mądrze i rozważnie”*; *„Miał siłę w słowie i modlitwie. Jego homilie zawsze, chociaż w małym stopniu, potrafiły odcisnąć piętno w czyimś sercu”*; *„Był człowiekiem słowa”*.

Silne oddziaływanie Jana Pawła II na innych wiązało się również z otaczającą Go już za życia aurą świętości, wyrażoną w słowach *Santo subito*, rozbrzmiewających na placu św. Piotra podczas Jego pogrzebu. Przekonanie o świętości Papieża wynikało z całkowitego oddania się

służbie Bogu i ludziom, a także z tajemnicy Jego relacji z Najwyższym. Na tę niezwykłą moc i świętość wpisana w Jego życie wielokrotnie zwracali uwagę studenci, mówiąc: „*Miał w sobie siłę i dar Ducha Świętego*”; „*Jest to święty człowiek, który poświęcił się całkowicie Bogu i ludziom*”. Postrzeganie Papieża przez pryzmat świętości nie wykluczało jednak kształtowania Jego wizerunku w aspekcie czysto ludzkim, jako człowieka, któremu nieobce są uczucia bólu, cierpienia, ale i radości, szczęścia, zadowolenia z najdrobniejszych rzeczy, np. „*Dla mnie pełne podziwu jest Jego zachowanie wtedy, gdy cierpiał (...) Podziwiam Go jako człowieka i jako Papieża*”; „*Najbardziej utkwiły mi w pamięci kremówki, które tak chwalił*”. To zderzenie się świętości i człowieczeństwa w osobie Ojca Świętego sprawiało, że Jego słowa silniej przemawiały do młodych, którzy mieli poczucie, że towarzyszą im one na trudnej drodze codziennego podejmowania życiowych decyzji.

Młodzi ludzie wzrastali wraz z pontyfikatem Jana Pawła II, który do niedawna był jedynym Papieżem, jakiego znali, i to Papieżem polskiego pochodzenia. Fakt, iż na tronie Piotrowym zasiadał Papież, który wyrósł na polskiej ziemi, którego kochał cały świat, miał dla młodzieży w kraju szczególne znaczenie. Więź, jaką odczuwali oni z Ojcem Świętym poprzez wspólne korzenie, sprawiała, że czuli się oni wyjątkowi, niejako wybrani i dzięki temu jeszcze mocniej związani z Jego osobą i nauką – „*Uważam, iż był to wielki Polak, wielki człowiek*”; „*Polskość to to, co zbliżało młodych Polaków*”; „*Zawsze pamiętał o swoich rodakach, zawsze pozdrawiał Polaków – jest to dla mnie bardzo ważne*”; „*Jan Paweł II był Polakiem, ten fakt przybliża Jego osobę polskiej młodzieży*”; „*On był dumą i chlubą Polski*”; „*Młodzież bardzo polubiła Jana Pawła II, ponieważ docierał do ich wnętrza, do serca. Może dlatego, że pochodził z Polski*”. Studenci często używali określenia – *nasz Papież*, które można rozumieć dwojako. *Nasz* – w znaczeniu Polak, syn tej samej polskiej ziemi, ale też *nasz* – w odniesieniu do młodzieży całego świata, np. „*(...) słowa często wypowiedane przez naszego Papieża...*”; „*Był ‘naszym’ Papieżem! Traktował nas jak rodzinę, tak też przemawiał. To pomagało*”.

Młodzież ceniła także Jego ogromne poczucie humoru. Sam Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał, że z młodymi należy żartować¹³. Czynił

¹³ *Jan Paweł II. Autobiografia*, Kraków 2003, s. 261.

to nieustannie przy różnych okazjach. Te żartobliwe rozmowy sprawiały, że młodzi postrzegali Go jako człowieka im bliskiego, dzięki czemu udawało się osiągać porozumienie duchowe, pozwalające łatwiej trafić do odbiorcy. Do tradycji należały przecież żartobliwe pogawędki Ojca Świętego prowadzone z młodzieżą podczas kolejnych pielgrzymek do ojczyzny z okna pałacu biskupiego w Krakowie. Mimo określonego charakteru tych rozmów, które stanowiły niejako spotkanie ojca z dziećmi przed snem, miały one dla młodych ludzi ogromne znaczenie, świadczące wyraźnie o potrzebie takiej formy kontaktu z nauczycielem i wychowawcą. Studenci tak wspominają te żartobliwe rozmowy z Ojcem Świętym: „*Trafiał do młodzieży poprzez doskonały dowcip*”; „*Potrafił w sposób żartobliwy rozmawiać z ludźmi, przemawiać do nich*”; „*Często też żartował, rozbawiał młodzież. Nie było między nim a młodzieżą żadnej granicy*”; „*Pamiętam liczne żarty, które potrafią wiele człowieka nauczyć*”. Te nieoficjalne, spontaniczne spotkania z młodzieżą Papież wykorzystywał także, by przekazać prawdę o Chrystusie. Ani na moment nie tracił bowiem przed oczu swego posłannictwa, jakim było dawanie nieustającego świadectwa Ewangelii. Był jak najwspanialszy Ojciec, który potrafił rozmawiać z młodymi, okazać im zainteresowanie i serce, ale też skarcić, upomnieć i stawiać wysokie wymagania. Ojciec Święty wielokrotnie bowiem podkreślał, że wobec młodych należy być bardzo wymagającym, gdyż oni sami tego właśnie oczekują¹⁴. Swoim życiem pokazywał, że samemu należy stawiać sobie określone cele oraz pokornie i gorliwie podążać obraną drogą. Studenci mówili: „*Nauczył nas, że trzeba wyznaczać sobie cele i konsekwentnie je realizować*”; „*Pokazał, że idąc wytyczoną drogą nie można zapominać o tym, by być dobrym człowiekiem*”.

Mówiąc o nauczaniu Ojca Świętego, młodzi ludzie budują zatem określony wizerunek Jana Pawła II, gromadząc szereg określeń skupiających się wokół takich grup znaczeniowych, jak: papież, ojciec, przyjaciel, święty, człowiek, nauczyciel, autorytet, Polak¹⁵. Proces nauczania postrzegają oni przez pryzmat osobowości Papieża, Jego przymiotów,

¹⁴ Ibidem, s. 261.

¹⁵ Obraz ten pokrywa się z wizerunkiem Jana Pawła II widocznym w wierszach uczniów poświęconych Papieżowi. Patrz: Z. Pomirska, *Sylwetka Jana Pawła II w wierszach uczniów poświęconych papieżowi*, [w:] *Język, szkoła, religia*, t. II, red. A. Lewińska, M. Chmiel, s. 281-292.

które odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu wzajemnych relacji. Nauczanie Ojca Świętego polega według studentów przede wszystkim na oddziaływaniu Jana Pawła II na innych swoją postawą, pełną szacunku w stosunku do drugiego człowieka i pokory wobec Boga, a także na kształtowaniu w młodych wrażliwości na otaczającą rzeczywistość oraz na ukazywaniu im świata wartości chrześcijańskich.

Kontakty Ojca Świętego z młodzieżą były wyjątkowe, niepowtarzalne i, według Papieża, wynikały z potrzeby poszukiwania przez młodych samego Chrystusa¹⁶. Aż 60 badanych osób deklarowało duchową więź z Ojcem Świętym, twierdząc, że inspirował On ich do poszukiwania własnego miejsca na świecie oraz zadań do spełnienia. Wzywał także do uznania świętości człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, a także do budowania godności ludzkiej oraz odnajdywania chrześcijańskiego powołania w miłości do bliźniego. Studenci wskazywali na konkretne zmiany postaw, które dokonały się pod wpływem słów Jana Pawła II i tej najważniejszej, największej katechezy, jaką były Jego ostatnie dni: „*Idąc za Jego przykładem staram się obdarzać szacunkiem i miłością ludzi bez względu na ich pochodzenie, pozycję społeczną czy narodowość*”; „*Do końca świata będę miała świadomość, że powinnam żyć tak, jak On nauczał*”; „*Jan Paweł II pokazał mi, jak marne jest to, co ziemskie*”; „*Pokazał nam, że modlitwa jest najważniejsza*”, „*(...) że należy umieć wybaczać, dostrzegać potrzebujących, pomagać im*”.

To, co płynie z pontyfikatu Ojca Świętego dla młodych jako wskazówka na przyszłość, to „bardziej być niż mieć”¹⁷. Jan Paweł II zwracał bowiem uwagę młodzieży na podstawowe wartości, jak: dobro, miłość, prawda, sprawiedliwość, wolność, będące fundamentem życia każdego człowieka, a wprowadzając młodych w krąg zagadnień Ewangelii, odwoływał się do Bożego miłosierdzia i podkreślał sens zawierzenia Bogu i Jego łasce. Studenci mówili: „*Pokazał mi, że należy zawsze ufać Panu Bogu, że On zawsze jest przy nas, niezależnie od tego, czy jest nam dobrze czy źle*”; „*Nauczył mnie, żeby się nie bać niczego, że zawsze w pobliżu jest Bóg, który przecież nas kocha. I my musimy go kochać i być mu wierni*”; „*Obdarzył mnie mocą i siłą oraz wiarą w przyszłość*”; „*Pozo-*

¹⁶ *Przekroczyć próg...*, s. 102-103.

¹⁷ Przemówienie w siedzibie ONZ, Paryż, 2 czerwca 1980, [w:] *Wychowanie w nauczaniu...*, s. 130.

stawił mi to, że będę zawsze wierzyć w lepsze jutro. Będę ufać Bogu, kochać Go, bo i Papież pokładał w Nim wielką nadzieję”.

Jan Paweł II był także niestrudżonym orędownikiem pokoju i jedności. Jako pierwszy patriarcha Kościoła prowadził działalność ekumeniczną, głosząc, że wszyscy, niezależnie od wyznawanej religii, jesteśmy dziećmi jednego Boga. Szczególną wagę przykładał także do kultu maryjnego, przekonując, że nie tylko Maryja prowadzi nas do Chrystusa, ale i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki¹⁸. Uzewewnętrznieniem tego przesłania było motto pontyfikatu Ojca Świętego – Totus Tuus, wyrażające całkowite zawierzenie swego życia Matce Przenajświętszej i oddanie się pod Jej opiekę.

Istota i sens całego pontyfikatu Ojca Świętego, tak mocno skoncentrowanego na młodych, zostały zawarte w ostatnich słowach Jana Pawła II, odzwierciedlających treść Jego pracy duszpasterskiej i jednocześnie radość ze spełnionej misji oraz nadziei pokładanej w młodzieży: „Szukałem Was, a teraz Wy przyszlście do mnie”. Słowa te są także wielkim zobowiązaniem dla młodych całego świata, by wytrwać w nauce Papieża, by kształtować w sobie pełnię człowieczeństwa, a pokładając ufność w Bogu, szukać swego życiowego powołania. Skłaniają one także odbiorcę do spojrzenia w głąb własnej duszy oraz do refleksji nad ludzką kondycją w coraz bardziej ateistycznym świecie. Są to słowa, wobec których nie można pozostać obojętnym.

Młodzi ludzie czują się spadkobiercami swoistego duchowego testamentu Ojca Świętego, zawartego w listach, adhortacjach, przemówieniach, homiliach czy utworach literackich, wskazując, że jest to wielkie dziedzictwo moralne, niosące nadzieję oraz wiarę w sens istnienia. Ich utożsamianie się z nauką papieską znajduje odzwierciedlenie m. in. w funkcjonującym, już po odejściu Papieża, określeniu *pokolenie JP II, które studenci wyjaśniają następująco*: „*To pokolenie osób, które wychowały się w trakcie pontyfikatu Papieża Jana Pawła II i wzrastały w Jego miłości i naukach*”; „*To osoby, które razem z Nim uczestniczyły w służbie papieskiej, śledziły jego pontyfikat. To zarówno osoby młode, jak i starsze*”; „*to zbiorowość ludzi, szczególnie młodych, zachowujących swą wiarę, a przede wszystkim stosujących się do głównych nauk Jana Pawła II*”; „*To pokolenie ludzi mądrych, głęboko religijnych, od-*

¹⁸ Por. *Elementarz Jana Pawła II*, Kraków 2001, s. 280.

dających swoją duszę Panu Bogu”. Aż 56 badanych studentów uważa się za osoby należące do pokolenia JP II, 6 respondentów nie zajęło żadnego stanowiska, natomiast 9 osób zanegowało swoją przynależność do tej zbiorowości ludzi, twierdząc m. in.: „*Nauki Jana Pawła II nie wywarły na mnie żadnego wpływu. Nie byłem uczestnikiem i słuchaczem tych nauk*”; „*Bynajmniej [!] wiekowo powinienem należeć, jednak ośobiście nie poczuwam się do takiej przynależności ze względu na odmienne zachowanie i przyjmowane zasady*”. Dwie osoby wyraziły z kolei pragnienie należenia do wspólnoty ludzi określanych jako pokolenie JP II, wskazując jednocześnie na swą niedoskonałość, która nie pozwala im pretendować do tego miana, np. „*Chciałabym należeć do tego pokolenia, ale nie udaje mi się pamiętać o nauce Jana Pawła II*”; „*Bardzo chciałabym być taką osobą, ale myślę, że jeszcze dużo pracy przede mną*”.

Niezależnie od tych deklaracji aż 63 respondentów uważa Jana Pawła II za wielki, niekwestionowany autorytet. W osobie Papieża młodzi ludzie widzą bowiem nieprzeciętną osobowość, wzór do naśladowania, jest On dla poszukującej ideałów młodzieży życiowym drogowskazem, wyznaczającym kierunek i cel wędrówki ziemskiej – „*Jan Paweł II jest dla mnie wielkim autorytetem. To On jest ‘największym’ człowiekiem*”; „*Bardzo kocham Ojca Świętego, jest dla mnie autorytetem*”; „*Uważam go za jedyny autorytet godny naśladowania*”; „*Słowa Jana Pawła II nie były tylko nauką – suchymi zasadami. On sam swoją postawą dawał świadectwo miłości*”; „*Jest największym autorytetem na ziemi*”; „*Był dla mnie najważniejszym człowiekiem na tym świecie, nikt inny go nie zastąpi*”. Przez swoją świętość, jak i pełnię człowieczeństwa, Jan Paweł II dawał przykład nie tylko młodzieży, ale nam wszystkim, jak żyć i jakimi wartościami należy się kierować. Trzeba mieć nadzieję, że nie zaprzepaścimy dziedzictwa pozostawionego przez Ojca Świętego. optymizmem napawają składane przez studentów deklaracje dotyczące ciągłej pracy nad sobą, nieustannego samodoskonalenia, by sprostać postawionym przez Ojca Świętego wymaganiom, o czym świadczą liczne wypowiedzi młodych ludzi, m. in. słowa – „*Ciągle Go szukam, chcę poznać drogę, którą mam kroczyć...*”.